

Bronisława Kulka

Z DZIEJÓW POLONISTYKI SZKOLNEJ  
STYPENDYŚCI TOWARZYSTWA POMOCY NAUKOWEJ DLA MŁODZIEŻY  
PRUS ZACHODNICH O POLSKICH PISARZACH ROMANTYCZNYCH

Parafrazując słowa Henryka Rzewuskiego, „że mistrzynią życia jest przeszłość”<sup>1</sup>, można by powiedzieć, że przeszłość może nie tyle jest mistrzynią, ile podstawą, która powinna stanowić fundament współczesnej metodyki nauczania języka polskiego. A tymczasem wolno chyba śmiało stwierdzić, bez obaw o popełnienie błędu, że nauczyciele - poloniści nie znają wcale historii metodyki nauczania przedmiotu, który prowadzą w szkole. Wiele zagadnień z tej dziedziny jest obcych i metodykom-profesjonalistom. Stan ten usprawiedliwia poniekąd fakt, że w dziedzinie, o której mówimy, jest jeszcze niesłychanie dużo tematów czekających na badaczy. Uzasadnienia potrzeby i celowości tych badań trzeba szukać w różnych źródłach. Dowód mogą stanowić już choćby celne aforyzmy poetów i historyków, którzy przypominają o nierozzerwalnym związku między tradycją a kształtem dnia dzisiejszego- i jutra, pisząc: „Przyszłość i przeszłość zestrzelone w nas jak wzrosła u korzeni dębina”<sup>2</sup>, „Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”<sup>3</sup>. Ale w naszym wypadku wydają się być znacznie ważniejsze sądy ludzi, którzy zawodowo parają się metodyką nauczania języka polskiego.

Wojciech Pasterniak podkreśla, że obok zadania głównego, tj. opracowania optymalnego sposobu organizacji i doskonalenia procesu nauczania i uczenia się

<sup>1</sup> H. Rzewuski, Listopad, Lwów 1936, t. 1, s. 3.

<sup>2</sup> J. Szujski, Maksyma, w. 2-4, [w:] Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku, ułożona przez P. Hertza i W. Kopalińskiego, Warszawa 1975, s. 512.

<sup>3</sup> C. K. Norwid, Przeszłość, [w:] Vade - mecum, Warszawa 1962, s. 46.

literatury, dydaktyka literatury ma za zadanie „badanie praktyki szkolnej we wszystkich jej przejawach i badanie historii tej 'dyscypliny naukowej'”<sup>4</sup>. Wyraz świadomości, że znajomość historii metodyki nauczania języka polskiego jest nam niezbędnie potrzebna dał również w swoich pracach Mieczysław Łojek<sup>5</sup>, traktując w nich rozwiązania współczesne jako ogniwo ostatnie, zamykające ciąg dokonań wcześniejszych. Konieczność takiego ujęcia opracowywanych zagadnień autor uzasadniał, pisząc: „Wiedza bowiem o osiągnięciach przeszłości narzuca nam żywszy kontakt z teraźniejszością. Jest więc pewnym zobowiązaniem, przynosi zrozumienie ciągłości i zachęca do aktywności w nowej sytuacji historycznej”<sup>6</sup>. Inni badacze zwracają z kolei uwagę na ogromne zaniedbania w dziedzinie historii dydaktyk szczegółowych.

Lech Słowiński, któremu zawdzięczamy kilka pozycji książkowych i artykuły z tego zakresu, stwierdza, że „historia polonistyki jest dziedziną mocno zaniedbaną - zwłaszcza w odniesieniu do okresu pod zaborami”<sup>7</sup>, a Stanisław Bortnowski uzupełnia niejako ten sąd ogólny dodając: „Co my naprawdę wiemy o obiegu dzieł Mickiewicza w okresie zaborów? Kto je czytał i jak je czytał? Czy wspomnienia wruszonych pisarzy wystarczają jako dowód [...]?”<sup>8</sup>.

Te wypowiedzi, złożone często z postulatów bądź łańcuchów pytań, wskazują nie tylko na wycinki z obszaru naszej niewiedzy w obrębie historii metodyki i recepcji lektur szkolnych, ale i na istniejącą pilną potrzebę wypełnienia luk tam, gdzie to jest możliwe. Otóż przechowywane w Państwowym Archiwum w Toruniu akta Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich stwarzają taką szansę.

Towarzystwo powstało w październiku 1848 r. i działało przez ponad 70 lat, tzn. do 1920 r. Znaczenie tej działalności docenimy dopiero wówczas, gdy zdamy sobie sprawę, że przypadała ona na okres wzmagającej się stopniowo germanizacji w zaborze pruskim, okres usuwania ze szkół nauczycieli polskich i rugowania języka narodowego Polaków. Celem Towarzystwa było pogłębianie znajomości języka i literatury ojczystej wśród uczniów szkół średnich i

<sup>4</sup> W Pasterniak, Dydaktyka literatury jako nauka, [w:] „Dydaktyka Literatury”, t. 1, 1976, s. 16.

<sup>5</sup> M. Łojek, Metoda problemowa w nauczaniu literatury, Warszawa 1976; tenże, Biografie pisarzy w nauczaniu literatury, Warszawa 1985.

<sup>6</sup> Tenże, Metoda problemowa..., s. 7.

<sup>7</sup> L. Słowiński, Nauka literatury polskiej w szkole średniej w latach 1795-1914, Warszawa 1976, s. 7.

<sup>8</sup> S. Bortnowski, Spór z polonistyką szkolną, Warszawa 1986, s. 56.

studentów oraz tworzenie z nich szeregów naszej inteligencji, która mogłaby wykonywać różne zawody i podejmować niezwykle ważną w tym czasie dla sprawy polskiej działalność społeczną. Realizacja tych celów miała służyć interesom naszego narodu, którego bytowi i odrębności zagrażała polityka zaborców. Środkiem zaś, ułatwiającym edukację ubogiej młodzieży polskiej była udzielana jej pomoc finansowa oraz opracowany dla stypendystów regulamin, który zmuszał ich niejako do samodyscypliny i poddawał kontroli Towarzystwa. Obowiązkiem korzystających z jego pomocy było bowiem:

- powiadamianie o wynikach osiągniętych w nauce;
- sumienne uczenie się języków (polskiego i niemieckiego), ponieważ bez znajomości języka ojczystego zaborców nie mogło być mowy o ubieganiu się bądź obejmowaniu jakichkolwiek stanowisk na ziemiach poddanych kurateli pruskiej;
- nadsyłanie raz na pół roku prac pisemnych z języka polskiego, stanowiących dowód postępów czynionych na drodze do podnoszenia sprawności w posługiwaniu się mową ojczystą.

Dzięki temu ostatniemu warunkowi dziś można dowiedzieć się, jakie dzieła literackie czytali stypendyści, co sądzili o nich i ich autorach? Którzy pisarze cieszyli się wśród nich szczególną estymą? A także, jakie tematy polecano uczniom do pisemnego opracowania?

Z zachowanych akt Towarzystwa wynika, że wśród wielu tematów znalazły się zarówno wolne, jak i sensu stricto literackie, poświęcone pisarzom różnych epok. Wśród nich pojawiły się i tematy, które wysuwają problemy bliskie modzie i programowi romantyzmu, eksponujące zagadnienia patriotyzmu, narodowości, historyzmu. Przykład tej grupy zadań stanowić mogą takie, jak:

- O potrzebie uczenia się języka ojczystego.
- Dlaczego język ojczysty miłować i starannie pielęgnować należy?
- Na czym polega przywiązanie do ojczyzny?
- O miłości ojczyzny.
- Jak powinniśmy prawdziwą miłość ku ojczyźnie w sercach naszych ziomków rozkrzewiać?
- O narodowości.
- Co nas pouczać powinno do uczenia się historii narodowej?
- Co sądzić o dumie narodowej?<sup>9</sup>

<sup>9</sup> Państwowe Archiwum w Toruniu, Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich, sygnatury akt II 377, 993, 1006, II 296, 1051, 503, 1071, T. 2, 916. Wszystkie cytowane materiały archiwalne pochodzą z tego Archiwum, dlatego w dalszych przypisach pomijać będę jego nazwę i posługiwać się będę jedynie skrótem tytułu zespołu TPN.

Obecność zaś samych pisarzy - romantyków w tym zestawie zaznacza się w dwojaki sposób: albo przez prace poświęcone dziełom i twórcom literatury tego okresu, albo przez tematy, w których cytaty zaczerpnięte z utworów interesującej nas epoki stanowiły punkt wyjścia dla rozważań, refleksji i wniosków piszącego. W tym drugim wypadku można odnotować funkcjonujące jako tematy fragmenty wybrane zarówno z dzieł preromantyków, wielkich romantyków, jak i autorów drugorzędnych, łączących w swej twórczości pierwiastki klasycystyczne i romantyczne. Wybór takich właśnie tematów przedstawia tab. 1.

Natomiast znacznie szerszy był krąg tematów, do których materiał czerpano z polskiej literatury romantycznej lub utworów zapowiadających przełom romantyczny w naszym kraju. Wypracowania stypendystów dowodzą, że młodzież czytała bądź znała z wykładów i podręczników niemal wszystkich znaczących pisarzy reprezentujących romantyzm w Polsce. Do wniosku takiego skłania zestawienie autorów i dzieł, stanowiących podstawę prac zleconych uczniom i studentom przez nauczycieli - opiekunów z ramienia Towarzystwa (tab. 2).

Ponadto, poza wymienionymi, na uwagę zasługuje temat: Który z nowszych poetów jest moim najulubieńszym poetą i dlaczego?, ponieważ wybór uczniów padał na pisarzy nas interesujących, tj.: Kazimierza Brodzińskiego, Antoniego Malczewskiego, Bohdana Zaleskiego i Adama Mickiewicza.

W tab. 2 brakuje jedynie takich nazwisk, jak: Aleksander Fredro, Seweryn Goszczyński, Kornel Ujejski, Józef Korzeniowski czy Zygmunt Krasiński. Twórca „Nieboskiej komedii” pojawia się tylko jako autor cytatu, stanowiącego temat jednej z rozprawek. Zaprezentowany wykaz pisarzy i tytułów ich dzieł, po które uczniowie musieli sięgnąć, jest jednak niepełny, gdyż zachowane programy nauczania z tych lat dowodzą, że na liście lektur szkolnych, oficjalnych lub przewidzianych dla kół samokształceniowych w zaborze pruskim znalazły się jeszcze w tych latach takie pozycje jak: „Kościelisko” i „Król zamczyska” S. Goszczyńskiego, „Irydion” Z. Krasińskiego, „Balladyna”, „Lilla Weneda”, „Mindowe” i „Maria Stuart” J. Słowackiego<sup>10</sup>. Nie należały oczywiście do kanonu lektur szkolnych i dzieł Cypriana Kamila Norwida, ale brak tego nie docenianego przez swoich współczesnych artysty z pewnością nie może dziwić.

Z przytoczonej tabeli wynika ponadto, że pisząc o romantykach stypendyści, zarówno uczniowie, jak i studenci, sięgali po różne formy wypowiedzi, począwszy

<sup>10</sup> Zob. Wykaz tekstów używanych na ziemiach polskich w latach 1918-1972 w nauczaniu języka polskiego dla lektury, rozbioru i deklamacji. Załącznik nr 14, [w:] B. Kulka, Programy nauczania języka polskiego w szkole średniej w latach 1815-1872, Warszawa 1987.

Tabela 1

## Tematy prac pisemnych

Autor cytatu	Temat rozprawki	Stypendysta	Sygnatura akt
Franciszek Morawski	Czym jest wino w naczyniu Tym klasy w narodzie Z wierzchu szum W środku czystość a grąży na spodzie.	Hieronim Trentowski Gimnazjum Chełmińskie 1852.	1189
Wincenty Pol	O nie zawsze i nie wszędzie Młody orle tak ci będzie Jako dzisiaj przy macierzy Trzeba będzie ważyć służyć Milczec cierpieć i wojować I niejedno miłe zburzyć A inaczej odbudować.	Julian Kortenkamp, Gimnazjum Chełmińskie 1857. Hipolit Trentowski, Gimnazjum Chełmińskie 1858.	494 1191 oraz II 395, 1162, 1160 1347
Adam Mickiewicz	Co dzień postrzegam jak młódź cierpi na tem, Że nie ma szkół uczących żyć z ludźmi i światem.  Kto na wieczność pracuje Drogo czas szacuje Bo kiedy czas ustanie Skończy się działanie.  W słowach tylko chęć widzimy w działaniu potęgę Trudniej dzień przeżyć dobrze, niż napisać księgę.	Robert Górka, Gimnazjum Chojnickie 1869. Jan Muszyński, Gimnazjum Chojnickie 1868-1870. Andrzej Bloch, Gimnazjum Chełmińskie 1863 Herman Born, Gimnazjum Chojnickie 1862. Antoni Omankowski, Gimnazjum Chełmno 1851-1857.	II 328  740 oraz II 81  II 89  II 115, 10, 1043, II 2, 887, 1041  767
Zygmunt Kraśiński	O znaczeniu tych słów poety Wiecznotrwały ten na ziemi, Kto swą śmiercią życie pleni Lecz kto życiem swem śmierć daje Ten gdy skona już nie wstaje.	Leon Prądzyński Gimnazjum Chojnickie 1870. Zenon Włoszczyński, Gimnazjum Chojnickie 1867.	853  1134

Tabela 2  
Zestawienie autorów i dzieł

Epoka	Autor	Tytuł dzieła	Tematy	Rok	Sygnatura akt		
1	2	3	4	5	6		
PREROMANTYCY	Kazimierz Brodziński		- O życiu i pismach Kazimierza Brodzińskiego	1855 1852	1170 II 101		
			- O zasługach i pismach Kazimierza Brodzińskiego.	1858	1299 II 281		
	Wiesław		- O pismach Kazimierza Brodzińskiego i wpływie, jaki wywarł na rozwój literatury narodowej.	1867 1866	916 503		
			- Kilka myśli o sielance w ogóle i krótki pogląd na I część „Wiesława”, sielanki Kazimierza Brodzińskiego.	1864	II 74 602		
			- „Wiesław” Kazimierza Brodzińskiego.	1859 -1857	II 99 II 772 II 222 II 115 II 466		
			- Treść „Wiesława”.				
			I. N. Jaśkowski	Ballada jakich wiele	- „Ballada jakich wiele”. - „Pieśń pielgrzyma”.	1855 -1858	638 1313
			Wiedza o epoce		- O walce romantyków z klasykami w Polsce.	1868 -1870	1198
	- Literatura poznańska w I połowie bieżącego stulecia.	1888			653		
	Antoni Gorecki	Śmierć zdrajcy ojczyzny	- Opis wierszy „Śmierć zdrajcy ojczyzny” przez Antoniego Goreckiego	1852	366		
Józef Ignacy Kraszewski	Boży gniew	- Obrona Częstochowy podług Kraszewskiego.	1872 -1874	897			
ROMANTYCY	Antoni Malczewski	Maria	- O życiu i pismach Antoniego Malczewskiego	1853	1306		
			- Rzecz o „Marii” Malczewskiego.	1857 -1858	II 853		
			- Osnowa poematu „Maria” przez Antoniego Malczewskiego.	1866	978 T. 1		
			- Charakterystyka Miecznika w poemacie „Maria” przez Malczewskiego.	1869	1173 II 286 II 474		

1	2	3	4	5	6	
ROMANTYCY	Adam Mickiewicz		- Adam Mickiewicz. - O życiu i pismach Adama Mickiewicza.	1900 1856	867 1299, 1170, II 104, II 101.	
		Oda do młodości	- „Oda do młodości”. - Rozbiór „Ody do młodości”.	1865 1862 -1868	916 II 503, II 288, II 74	
		Świtez	- Treść i główna myśl ballady Adama Mickiewicza „Świtez”.	1855	1017, II 494	
		Ballady	- „Świtez”. - „Ballady” Adama Mickiewicza są wysokiej wartości estetycznej.	1856 1867	II 260 1352	
		Grażyna	- O balladach Mickiewicza. - Jak zapatrywać się należy na poświęcenie się Grażyny. - Pochwała Grażyny, żony Litawora.	1872 -1879 1858	II 557 1348 742 878	
		Konrad Wallenrod	- Życie Konrada według wyjątków z powieści. - Treść poematu „Konrad Wallenrod”.	1872 -1879 1864	1348 978, 1327	
			- Powieść Wajdeloty z „Konrada Wallenroda”.	1855 -1857	1162, 1160, 1191, 1347, 828, II 494 II 395.	
		Pan Tadeusz	- Treść poematu „Soplica”.	1854 -1857 1864 -1869	II 503, II 581, II 651.	
			- Treść „Pana Tadeusza”. Charakterystyka Robaka czyli Jacka.	1851 -1857	767, 924, 1189, 828, 1330, 1213, II 395, II 539,	
			- Treść poematu „Soplica” przez Adama Mickiewicza.	1865 -1866	II 74, II 330, II 329, 916, 926, 1173.	
			- „Pan Tadeusz” przez Adama Mickiewicza.	1910 -1913	1176	
			- „Pan Tadeusz” Ks. IV. - Porównanie „Pana Tadeusza” z „Iliadą”.	1878 1851	442 963	
		Cała twórczość	- Stanowisko Mickiewicza w literaturze polskiej. - Pochwała Mickiewicza	1864 -1870 1866 -1868	II 581, 740, II 81, II 328, II 81. 1164, 637.	
		Stefan Garczyński	Wacława dzieje	- „Dzieje Wacława” przez Stefana Garczyńskiego.	1872 -1875	904

1	2	3	4	5	6
ROMANTYCY	Wincenty Pol	Pieśń o ziemi naszej Pan Starosta Kieślacki	- Opis Litwy podług Pieśni „O ziemi naszej” Wincentego Pola. - „Pan Starosta Kieślacki” przez autora „Mohorta”.	1877 -1883	860 II 466 brak danych
	Juliusz Słowacki	Jan Bielecki Mazepa	- Charakterystyka „Jana Bieleckiego” przez Juliusza Słowackiego. - Kilka słów o „Mazepie” Słowackiego z uwzględnieniem krytyk Małeckiego i Bałuckiego.	1867 -1868	II 328 1173 1867 1352
	Władysław Syrokomla	Urodzony Jan Dęboróg	- „Szkolne czasy Jana Dęboroga”.	1872 -1875	904
	Bohdan Zaleski	Pieśń	- Kilka polotnych odcieni pieśni Bohdana Zaleskiego.	1869	II 476

od przekładu wiersza na prozę poprzez opowiadania, fragmenty opisów, streszczenia aż do charakterystyki i rozprawki. Spośród twórców, którym sporo uwagi poświęcali w swych wypracowaniach, jedno ze znaczniejszych miejsc zajmuje preromantyk, Kazimierz Brodziński. Opracowujący rozprawki przedstawiają życie i twórczość artysty oraz wpływ, jaki wywarły jego dzieła na rozwój naszej literatury. Uczniowie również przekształcają fragmenty „Wiesława” na prozę i streszczają ten poemat. Z prac poświęconych Brodzińskiemu na specjalną uwagę zasługują te, które oceniają jego zasługi lub te, w których jest prezentowany jako 'szczególnie lubiany pisarz współczesny. Na przykład Franciszek Fregin, uczeń secundy niższej, oceniając w 1857 r. dzieła autora „Wiesława”, stwierdził:

„Poezje liryczne, elegie, pisma gramatyczne, wykład literatury itd. jest to szereg płodów, które osobliwie szczęśliwą literatury naszej reformacją zasługują (się). Rozpoczyna się z nim płodne odrodzenie poezji naszej, ponieważ on romantyków wywołał i świeżo kwitnący kwiat słowiańskim muzom w darze przyniósł. Będąc ciągle czynnym pisał wiele i swym przykładem innych przyciągał. Takie są ważne i wielkie zasługi, które mąż ten niepospolity w ciszy zacnego ducha wykonał:

♦ On to pierwszy zdziczałe ciął gałęzie wzniosłe  
On śmiał ścieżki odkrywać wiekami zarosłe« [I. Krasicki]<sup>11</sup>.

Podobną opinię wypowiedział w 11 lat później, i Jakub Klundra, wyjaśniając, że wybiera jako swego ulubionego pisarza Kazimierza Brodzińskiego dlatego, że „niezmordowaną swą pracą Mickiewiczowi drogę utorował”, że wyróżniał się gorącą miłością ojczyzny, toteż dziełu „Z podróży do Włoch” brak szczeroci

<sup>11</sup> Akta Franciszka Fregin - Gimnazjum w Chojnicach, TPN, syg. II 281.



i prostoty, bo jego autor jak Mickiewiczowski Tadeusz nie uległ czarowi włoskiego krajobrazu. Podziwu godne są - zdaniem wspomnianego ucznia - i dokonane przez Brodzińskiego przekłady pieśni serbskich i jego sielanka „Wiesław”.

„Chociaż więc Brodziński - konkluduje uczeń - nie zajaśniał tak jak Mickiewicz, Słowacki, Krasiński i inni, ulubiłem go sobie dla jego głębokiego uczucia religijnego i narodowego, dla jego prostoty, rzewności, niezłomnej wytrwałości w walce z klasykami”<sup>12</sup>.

Natomiast znacznie mniej ciekawe są prace uczniów poświęcone kontynuatorowi Kazimierza Brodzińskiego, Janowi Nepomucenowi Jaśkowskiemu, ponieważ jego „Ballada jakich wiele”, wówczas ciesząca się dużą popularnością, posłużyła jedynie jako materiał do streszczeń lub opowiadań pozbawionych na ogół elementów osobistej refleksji piszących bądź nad postępowaniem niedobrego syna, który opuścił swoich starych rodziców, bądź nad wartością poznanego utworu. Toteż dziś wypracowania te mogą stanowić jedynie źródło wiedzy o sprawności językowej piszących i stopniu rozumienia przez nich tekstu literackiego. Nazwiska Brodzińskiego i Jaśkowskiego jako tych, którzy wnieśli swój wkład w życie literackie Wielkopolski i zaboru rosyjskiego w 1 poł. XIX w. pojawiają się też w referatach traktujących o sprawach pokoleniowych czy charakteryzujących literaturę okresu. W pracy, za którą uczeń otrzymał notę mierną, poświęconej walce klasyków z romantykami i przedstawiającej podjęte zagadnienia ogólnikowo, autor podkreśla, że dzieła klasyków i romantyków miały różne cele i różnych adresatów.

„Poeci polscy - pisał - naginali język swój ojczysty do eleganckich form języka francuskiego, wszyscy dbali głównie tylko o piękność wiersza i [...] formy. Przez to jednak nie tchnęli w swoją poezję żadnego wyższego ducha, nie napełnili jej żywotną treścią, owszem z daleka tylko stanęli od życia historycznego. Brak w tej poezji celów narodowych, bo pisano więcej dla magnatów i uczonych tylko, aniżeli dla narodów. Przeciwno tego rodzaju poezji dążono nie tylko w innych krajach, ale i w Polsce dużo powstało mężów, którzy się usiłowali, aby podnieść poezję naszą i na inną przenieść ją drogę. Drogą tą przeszedł Brodziński, a utorował Mickiewicz. Pierwsze jednak zajmuje miejsce pomiędzy mężami, którzy płodami swymi literaturę narodu podnieśli Adam Mickiewicz. [...] On to zdołał podania narodu swego w przeszłości i bohaterskie czyny przodków w imaginacji swojej złożyć, z własnego więc uczucia poezję czerpać. Jego to i wszystkich poetów polskich, którzy naśladowali Brodzińskiego i Mickiewicza nazywamy romantykami. Za ich to zdaniem poeta czerpać musi poezję z siebie i z natury. Jako cechę romantyzmu głosili zapał, miłość natury, prostotę i religijność. Te tylko zalecili zasady, że poezja ma być czerpaną z ducha narodowego, jeżeli ma być prawdziwą i czerstwą”<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Który z nowszych poetów jest moim najulubieńszym poetą i dlaczego? Akta Jakuba Klundra - Gimnazjum w Chojnicach 1868-1871, TPN, syg. II 474.

<sup>13</sup> Akta Aleksandra Tusza - Gimnazjum w Wejherowie, 1. 1868-1870. Praca na temat: „O walce romantyków z klasykami”, TPN, syg. 1098.

Ta odmienność stanowisk klasyków i romantyków przedstawiona w pracy musiała więc doprowadzić do ostrej walki, a o przechyleniu jej szali na korzyść romantyków zdecydowały ich dzieła.

„Jak wielka i zacięta była walka klasyków z romantykami - reasumował uczeń - wiedzieć można z różnych dzieł poetów tegoż kierunku nowego. Tak w „Wiesławie” Kazimierza Brodzińskiego odbija się widocznie charakter romantyków. [...] Także i Mochnecki dziełem swoim o literaturze wieku XIX stanowczo dla romantyków wywalczył zwycięstwo, a sam Mickiewicz w krytykach i recenzjach warszawskich gorąco walczył przeciw poezji klasycznej. Śród takiej walki każdy z poetów tyle celu swojego dopiął ile mu talent i potrzebne usposobienie wystarczyło”<sup>14</sup>.

Poza krąg przywołanych w cytowanym tu wypracowaniu znakomitości literackich, powszechnie znanych i dziś, wyszedł natomiast student wydziału filozoficznego w referacie pt. „Literatura poznańska w pierwszej połowie bieżącego stulecia”<sup>15</sup>. Wprowadził on do swej pracy informacje bardziej szczegółowe, toteż obok autorytetów w dziedzinie literatury, filozofii i publicystyki wspominał twórców drugorzędnych, już obecnie często zapomnianych. Podkreślił ujemny wpływ braku uniwersytetu w Poznaniu na życie kulturalne Wielkopolski oraz omówił rolę i znaczenie czasopiśmiennictwa na tych ziemiach. Jako zasłużeńi współpracownicy ukazujących się tu periodyków, zostali wymienieni: Jan Nepomucen Jaśkowski, Franciszek Morawski, Henryk Kamieński, Lesław Łukaszewicz, Hipolit Cegielski, Jan Rymarkiewicz, Władysław Bentkowski, August Cieszkowski, Władysław Wężyk i Edward Dembowski. Autor uwypuklił również funkcję odczytów o dziejach słowiańskich i polskich wygłaszanych przez Jędrzeja Moraczewskiego w pałacu Działyńskich oraz prelekcji Karola Libelta w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu o literaturze niemieckiej. Celem tych drugich - jak zaznacza - „były wycieczki na pole polskiej literatury, muzyki i sztuki”. Omówił także działalność wybitnych filozofów: Bronisława Trentowskiego i Augusta Cieszkowskiego, jak i pisarzy związanych w Wielkopolską oraz twórców emigracyjnych takich, jak: Ryszard Berwiński, Julia Wujkowska, Piotr Dahlmann, Seweryn Goszczyński, Wincenty Pol, Lucjan Siemieński, Edmund Wasilewski i Franciszek Żygliński. Za słabą stronę literatury poznańskiej uważał powolny rozwój powieści.

Wypracowania tego typu, stanowiące wprowadzenie czy charakterystykę epoki romantyzmu - bądź jej ocenę - są wśród zachowanych materiałów archiwalnych rzadkością. Prace stypendystów dotyczą głównie poszczególnych pisarzy reprezentujących ten okres i ich dzieł. Wśród nich zdecydowanie za gwiazdę pierwszej

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Akta Mieczysława Żukowicza, studiującego we Wrocławiu i Berlinie, TPN, sygn. II 653.

wielkości uważany jest Adam Mickiewicz i jego twórczość staje się przedmiotem rozważań wielu uczniów i studentów. Niektórzy piszą jedynie o życiu i twórczości autora „Pana Tadeusza”, na co zresztą pozwalają im tematy takie, jak: „Adam Mickiewicz” lub „O życiu i pismach Adama Mickiewicza”. Przedstawiają dość szczegółowo żywot poety poczynając od narodzin poprzez lata szkolne i studenckie, zesłanie i tułaczą wędrowkę po Europie, działania na rzecz niepodległości Polski aż do śmierci. W ten chronologiczny ciąg wiadomości biograficznych wplatane są informacje o powstających utworach, przy czym niektóre z nich np. „Grażyna”, „Farys”, „Sonety Krymskie” są zaledwie wspomniane, inne natomiast, jak „Dziady” czy „Pan Tadeusz” omówione szerzej. Na przykład jeden z uczniów tak zaczynał swą pracę:

„Polały się łyzy me czyste, rześiste  
Na me dzieciństwo sielskie, anielskie,  
Na moją młodość górną i durną,  
Na mój wiek męski, wiek klęski;  
Polały się łyzy me czyste, rześiste ...

Temi słowami streścił dzieje własnego życia największy nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz. Mikołaj Mickiewicz, komornik [...] i adwokat nowogródzki, pieczętujący się herbem Poraj miał z żony Barbary, z domu Majewskiej, pięciu synów. Atoli jednemu z nich tylko danem było okryć się nieśmiertelną chwałą, a tym wybrańcem był drugi z kolei syn pana komornika, Adam”.

Stypendyści dokonywali też porównań i próbowali wypowiadać oceny. Autor jednej z takich rozprawek zestawiał „Pana Tadeusza” z „Eneidą”<sup>16</sup> i podkreślał, że twórca tego pierwszego utworu jest jedynym prawie epikiem polskim, a „Pan Tadeusz” homerowskim przedstawieniem dawnej Polski, dodawał przy tym, że Mickiewicz „żyć będzie w swych dziełach i sercach wdzięcznych swych rodaków”<sup>17</sup>.

Z utworów Adama Mickiewicza tzw. rozbiorowi najczęściej poddawana była „Oda do młodości”. Uczniowie zaczynali zwykle analizę od podania definicji gatunku, pisząc: „Oda jest to śpiew liryczny, opiewający wielkość, bohaterstwo i zalety jakiegoś męża, tudzież wypadki i zjawiska nadzwyczajne”<sup>18</sup>. Następnie wyróżniano części „Ody”: wstęp, wykonanie, zakończenie, przedstawiano treść poszczególnych części i podejmowano próbę interpretacji myśli poety, zawartych w tym młodzieńczym manifestie. Akcentowano zazwyczaj znaczenie wspólnego działania i wiary we własne siły oraz w zespolone siły młodzieży i społeczeństwa. Na przykład Jan Bonin, uczeń gimnazjum w Chojnicach tak objaśniał ideę liryku Mickiewicza:

<sup>16</sup> Jan i Alojzy Pepel r. 1900, Gimnazjum w Chełmnie, TPN, syg. 867.

<sup>17</sup> Wojciech Błok - Gimnazjum w Chojnicach, TPN, syg. II 104.

<sup>18</sup> Akta Franciszka Rogali - Gimnazjum w Chojnicach, R. 1865. syg. 916.



„Młodzież [...] niech spaja razem siły, niech szczęście i nieszczęście dzieli, młodzieży celem nie ma być własne szczęście, ale szczęście wszystkich. Przy rozpoczęciu jakiejś rzeczy poradzić się trzeba innych, ponieważ wspólne rozumy więcej zdołają aniżeli jeden. Gdy zginiesz, drudzy będą wiedzieli dlaczegoś zginął i znajdą się tacy, którzy cię będą naśladowali, a chwała, którą osiągną także ciebie spotka. Kto sam wielkie rzeczy zyskał, zyskał w społeczeństwie największe. Z społeczeństwem trzeba także i odwagą łączyć [się]. W społeczeństwie bowiem i odwagą zdobędziemy wszystko, chociażby się zdawało, że osiągnięciem być nie może”<sup>19</sup>.

Kolejnym dziełem, z którym zapoznawali się uczniowie, były „Ballady” Adama Mickiewicza. Najczęściej uwaga piszących skupiała się na balladzie „Świtez”, a ich zadaniem było napisanie jej streszczenia. Zachowane prace dowodzą, że stypendyści ograniczali się zazwyczaj do opracowania takiego mniej lub bardziej udatnego streszczenia<sup>20</sup>. Zdarzało się jednak czasem, że zamykali je własnym wnioskiem na temat sensu ideowego utworu, np. „Główna myśl tej tu ballady jest następująca: znajdując się między dwiema zbrodniami, nie trzeba sobie z nich żadnej wybierać, lecz się do Boga udać jak córka Tuhana, a Bóg prośbę wysłucha”<sup>21</sup>.

Znajdujemy także szereg prac traktujących o wybranych bądź wszystkich balladach interesującego nas poety. Ich autorzy wprowadzają z reguły krótkie informacje o treści utworów i podejmują próby ich oceny etycznej i estetycznej. Sądy te bywają powtórzeniem obiegowych, autorytatywnych opinii lub mają charakter subiektywny, indywidualny. Jeden z piszących podkreśla w zakończeniu prostotę, naturalność, plastykę i malowniczość ballad, dodając, że były to utwory dla każdego zrozumiałe<sup>22</sup>. Drugi natomiast podaje w wątpliwość moralną wartość tych utworów, stwierdzając:

„Ballada ta [„Czaty” - wtrącenie moje B. K.] jest po prostu apoteozą cudzołóstwa i cechuje się w ogóle duchem wyzwolenia, emancypacji, za którą w owym czasie [gdy poeta balladę pisał] walczyła w licznych romansach pani George Sand.

Główną w ogóle cechą ballady Mickiewicza jest zwątpienie o szlachetnych uczuciach rodu ludzkiego, o sprawiedliwości Boga. Jest to poezja rozpaczy, jak ją Goethe nazywa. Dlatego też zawsze tylko słabe strony ludzkości wytknięte, przedstawiona zbrodnia i zapomnienie się moralne ludzkości. A przecież Bogu dzięki, znachodzą się jeszcze i ślady cnoty, przykłady szlachetne, które poeta zbierać, idealizować i ludziom do naśladowania zostawiać powinien [...] Celem misji poetów nie jest przedstawianie zbrodni, lecz szukanie cnoty, podnoszenie ludzkości i swawoli do prawdziwej wolności, z brudnej rzeczywistości do prawdziwych światów cnoty, prawdy i piękności”<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> TPN, syg. II 74, t. 2.

<sup>20</sup> Akta Edwarda Duwe - Gimnazjum w Chełmnie 1854, TPN, syg. II 260.

<sup>21</sup> Akta Juliana Kortenkamp - Gimnazjum w Chełmnie, R. 1855, syg. II 494.

<sup>22</sup> Akta Franciszka Kunzy - Gimnazjum w Chojnicach, syg. II 557.

<sup>23</sup> Akta Edmunda Zygmunta studenta wydziału filozoficznego we Wrocławiu, R. 1867, TPN, syg. 1252.



O tej drugiej rozprawce, stanowiącej świadectwo jednostkowej konkretyzacji czytelniczej sprawdzający napisał: „Autora widzenie rzeczy jest wprawdzie inne jak dotychczasowych krytyków, lecz, że zdanie swoje w dość umiejętny sposób stwierdza, nie można go ganić. Język i styl dobry”<sup>24</sup>. Recenzja ta prowadzi do wniosku, że przynajmniej niektórzy nauczyciele nie tylko dopuszczali, ale wręcz cenili samodzielną interpretację ucznia bądź studenta, jeśli była ona w sposób sensowny uzasadniona.

Z następnej lektury, tj. „Grażyny” stypendystom zalecano dwa tematy: 1) Pochwałę Grażyny - bądź wyrażenie własnego zdania, 2) Jak zapatrywać się należy na poświęcenie Grażyny. Temat pierwszy właściwie narzucał określony stosunek do postaci bohaterki. Toteż opinie uczniów były bezwzględnie pochlebne. „Taką kobietę - pisano - rzadko widzimy, tak wspaniałomyślnymi przedsięwzięciami napełnioną, która z miłości do swej ojczyzny, do swego męża, pancerz na piersi niewieście wdziewa i w burzę srogiej bitwy się udaje”<sup>25</sup>.

Zastrzeżenia nauczycieli budziła więc nie interpretacja dzieła Mickiewicza, ale stopień zrozumienia i opracowania tematu, ponieważ piszący zasadniczą część wypracowania poświęcali na streszczenie poematu i charakterystykę księżny, by dopiero w zakończeniu zastosować wymaganą formę pochwały<sup>26</sup>. Natomiast pozostawiona młodzieży swoboda w wypowiedaniu własnych opinii przy drugim temacie spowodowała, że oceny poszczególnych autorów nie były jednoznaczne<sup>27</sup>, choć w pewnych punktach zbieżne, gdyż zapewne wyrażały ówczesne poglądy na rolę i miejsce kobiety w życiu rodziny i społeczeństwa<sup>28</sup>. Oto dwie z nich:

- Czyn Grażyny zasługuje na nagane, bo nie przystoi kobiecie mieszać się w sprawy męża ani wdawać w walkę z nieprzyjacielem, nie znając sztuki wojennej - narażać całe wojsko. Lecz zasługuje na pochwałę, ponieważ kierowała się ona miłością ojczyzny i chęcią uchronienia męża od harby. „Ale jeszcze daleko więcej jest czyn jej godny pochwały i podziwienia, gdy wspomnimy na jej męstwo, odwagę, którą się w walce odznaczała. Albowiem słaba kobieta nie bojąc się niczego, nawet ani śmierci waży się na przodzie swej garstki uderzyć na tak licznych nieprzyjaciół i z ich komturem się potykać”<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Akta Otona Rajskiego, R. 1858 (secunda) - Gimnazjum w Chełmnie, TPN, syg. 878.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Akta Piotra Żurawskiego - Gimnazjum w Chojnicach l. 1872-1879, syg. 1348, t. 1.

<sup>28</sup> Akta Kwiryna Nadolskiego - Gimnazjum w Chojnicach l. 1875-1877, TPN, syg. 742.

<sup>29</sup> Akta Piotra Żurawskiego - Gimnazjum w Chojnicach l. 1872-1879. TPN, syg. 1348.

- „Poświęcenie się takowe mogłoby się zdawać bardzo chwalebne, bo też rzeczywiście rzadko się znajdzie mężczyzna, coby tyle odwagi pokazał iść do boju w obronie domu swego od hańby i wdać się w bitwę zagrażającą niebezpieczeństwem życia. Lecz jeżeli się znajdują względy pochwalające odważny ten krok Grażyny, to jest więcej przyczyn, które ją dla tegoż postępkę potępiają”.

Do nich uczeń zalicza:

- mieszanie się w sprawy męża, do których niewiasta nie jest stworzoną;
- działanie wbrew jego woli;
- możliwość ściągnięcia w przyszłości zemsty Krzyżaków;
- kierowanie się bardziej miłością własną niż uczuciem do współmałżonka;
- obawę, by nie mówiono po Litwie, że brat wystąpił przeciw bratu.

Na tej podstawie zostaje sformułowany wniosek: „Ponieważ więc Grażyna popełniła błąd, przeto słusznie została ukarana, ponosząc śmierć podczas wyprawy”<sup>30</sup>.

Przeciwnie zaś wyglądała sytuacja w wypadku „Konrada Wallenroda” - sformułowane z tej pozycji lekturowej tematy żądały od stypendystów wyłącznie streszczenia dzieła lub jego fragmentu, tj. „Powieści Wajdeloty” albo opowiadania o losach tytułowej postaci. Nie było tu więc miejsca ani na wartościowanie, ani refleksje własne, dzięki czemu uniknięto kontrowersji, jakie mogły wystąpić na przykład przy charakterystyce głównego bohatera, budząc tym samym u młodzieży wątpliwości natury etycznej, których nauczyciele zapewne chcieli uniknąć. Uczniowie zresztą na ogół nie próbowali wyjść poza ramy nakreślone przez temat. Niech świadczy o tym praca jednego z nich - powieść Wajdeloty z „Konrada Wallenroda”

„Razu pewnego, gdy Litwini wracali z nocnej wyprawy przeciw Krzyżakom, dużo jeńców i wiele łupów zdobyli, dwóch rycerzy niemieckich dobrowolnie przeszło na ich stronę. Książę Kiejstut, który im nie dowierzał, otoczył ich ostrą strażą, a przybywszy do zamku swego w Kownie badał ich o przyczynę ich przejścia na stronę litewską. Młodszy z nich odpowiedział, że się nazywa Alf, że gdy jeszcze był małym chłopcem Krzyżacy razu pewnego wpadli do miasta jego rodzinnego, spalili je i złupili, a gdy ojciec jego w walce padł, jeden Krzyżak porwał go na konia i wziął z sobą do Prus, jako potem chował się na dworze mistrza Wielkiego i byłby o ojczyźnie i o języku rodowitym zapomniał, gdyby nie był się nim zajął wajdelota litewski, a teraźniejszy towarzysz jego, który w nim miłość ku ojczyźnie wzbudził. Że z wielkiej miłości ku ojczyźnie nie mógł walczyć przeciw swym braciom, dlatego przeszedł na stronę litewską. Książę Kiejstut zatrzymał go przy sobie, a że uważał w nim nadzwyczajne zdolności i widział miłość córki swej Aldony ku niemu, oddał mu jej rękę. Lecz niedługo trwało ich szczęście. Krzyżacy coraz to bardziej zapuszczali się w głąb jej aż na koniec w strasznej bitwie pod Rudawą ostatni prawie cios zadali Litwie? Alf przewidywał co dalej nastąpić musi, widział, że wkrótce ten sam los trafi jego ojczyznę co Prusy i powziął w duszy swej

<sup>30</sup> Akta Kwiryna Nadolskiego - Gimnazjum w Chojnicach, I. 1875-1877, TPN, sygn. 742.

myśl wielką, aby ją od upadku ratować. Przybywszy do domu i naradziwszy się z nieodstępnym swym przyjacielem, starym Wajdelotą, opuścił z nim następnego dnia wszystko, co mu było drogie na zawsze, aby swój plan wykonać"<sup>31</sup>.

Podobnie i wśród wypracowań mających za podstawę naszą epopeję narodową dominują streszczenia, często połączone z charakterystyką Jacka Soplicy. Niektóre z nich są bardzo krótkie, zwięzłe, określają jedynie czas i miejsce akcji oraz podają najważniejsze fakty, składające się na wątek główny<sup>32</sup>. Inne przedstawiają drobiazgowo przebieg wydarzeń w kolejnych księgach, uwzględniając nieraz szczegóły nieistotne, a pomijając ważne<sup>33</sup>, co mogłoby wskazywać na nieumiejętność właściwej oceny posiadanych wiadomości i spowodowane tym stanem trudności w dokonaniu prawidłowej selekcji materiału literackiego. Wstępy lub zakończenia tych streszczeń mówią zazwyczaj o wielkości Mickiewicza jako artysty i o wartości „Pana Tadeusza”, na przykład:

- „Utwór ten Mickiewicza jest największym arcydziełem, jakie my Polacy posiadamy i jakiego mogą nam zazdrościć inne narody, spomiędzy których Niemcy, Francuzi, Anglicy, Włosi, Hiszpanie, Rosjanie, Szwedzi i Czesi go przełożyli na swoje języki”<sup>34</sup>.

- „Mickiewicz jeden z najślawniejszych poetów swego stulecia napisał pomiędzy innymi także dzieło »Soplica« godne siebie, godne miejsca, które w literaturze polskiej zajmuje, malując nam w niem obraz szlachty litewskiej bardzo dokładnie, co każdy, który ten poemat czytał przyznać musi”<sup>35</sup>.

Charakterystyki Księdza Robaka wypadły na ogół niezbyt ciekawie, stąd rażą nieraz nieporadnością stylu i przemilczeniem cech czy czynów w działaniu tej postaci najbardziej znaczących. Oto fragment zakończenia jednej z prac:

„Robak był człowiek bardzo zapalczywy, ale bynajmniej złośliwy, zabił on Horeszkę, że mu odmówił córkę i myślał że się zemści, nie zastanawiając się, czy to dobre czy złe. Ale bardzo żałował za grzech, ponieważ opuścił syna jedynaka i poszedł w mury klasztoru, aby za swój grzech zadość uczynić. Był on dalej człowiek bardzo chytry, do wyspiegowania wszystkiego, do czego mu kaptur jego pomocnym był, bo jako ksiądz miał wszędzie przystęp”<sup>36</sup>.

Być może o pewnych przemilczeniach decydowały względy polityczne, ale nie bez znaczenia musiały tu być i pewne braki w rozumieniu tekstu literac-

<sup>31</sup> Akta Franciszka Żurawskiego - Gimnazjum w Chełmnie, R. 1857, TPN, syg. 1347.

<sup>32</sup> Zob. np. Akta Tadeusza Tylewskiego, Szkoła Wydziałowa w Gdańsku, l. 1914-1916, TPN, syg. 1203.

<sup>33</sup> Akta Augusta Luke - Gimnazjum w Chełmnie i student filologii klasycznej w Berlinie, R. 1855, TPN, syg. II 651.

<sup>34</sup> Zakończenie, Akta Tadeusza Tylewskiego, Szkoła Wydziałowa w Gdańsku, l. 1914-1916, TPN, syg. 1203.

<sup>35</sup> Akta Antoniego Langowskiego - Gimnazjum w Chojnicach, l. 1864-1869, TPN, syg. II 581.

<sup>36</sup> Akta Józefa Kruski - Gimnazjum w Chełmnie, l. 1953-1957, syg. II 539.

kiego czy niedomagania sprawności językowej uczniów, skoro zdarzały się wypadki, że niezadowolony z wypracowania nauczyciel polecał je napisać po raz wtóry<sup>37</sup>. Na uwagę zaś zasługiwałaby pisana w 1851 r. praca o charakterze porównawczym, zestawiająca „Pana Tadeusza” z „Iliadą”. Stypendysta wprawdzie nie pisze nic o gatunkowej bliskości obu dzieł, ale próba wyszukania podobieństwa między wspomnianymi epejami może świadczyć, że nauczyciel był już świadom miejsca „Pana Tadeusza” w klasyfikacji genologicznej i starał się, by konfrontacja poematu „Soplica” (pod takim tytułem często wówczas w lekturze występował) z arcydziełem literatury antycznej doprowadziła uczniów, tak do uchwycenia cech gatunkowych, jak i zrozumienia jego znaczenia dla literatury narodowej<sup>38</sup>. W tej porównawczej charakterystyce piszący przedstawił następujące zbieżności występujące w „Panu Tadeuszu” i „Iliadzie”.

„Pan Tadeusz”

„Iliada”

1. Podobieństwo części otwierającej oba utwory

- |  |   |
|--|---|
| - Zwrot do ojczyzny, jako wyraz sytuacji politycznej narodu i osobistej poety - wygnańca | - Zwrot do Muz i Bogów jako wyraz ówczesnych wierzeń greckich |
|--|---|

2. Ogólne podobieństwo sposobów przedstawienia osób i czynów odgrywających ważniejszą rolę

- |                |   |
|----------------|---|
| - Rada wojenna | - Bohaterscy wodzowie greccy: Agamemnon, Ulisses, Ajasowie naradzają się nad sposobem zdobycia Troi |
|----------------|---|

3. Trafność w ujęciu czynów postaci pierwszoplanowych

4. Sceny batalistyczne

- |          |                              |
|----------|------------------------------|
| - Zajazd | - Utarczki z nieprzyjacielem |
|----------|------------------------------|

---

<sup>37</sup> Zob. Akta Wincentego Walencikowskiego - Gimnazjum w Chełmnie, R. 1858, TPN, syg. 1213.

<sup>38</sup> Akta Brunona Schulza - Gimnazjum w Chełmnie, R. 1851, TPN, syg. 963.



## 5. Spory

- O Kusego i Sokoła

- Achillesa z Tersilem

## 6. Smutne zakończenie

- Obraz tułaczego losu polskich emigrantów

- Pogrzeb Hektora

Pewnego rodzaju sumy uczniowskiej wiedzy o Adamie Mickiewiczu stanowiły wypracowania zawierające bądź pochwałę tego artysty, bądź określające jego stanowisko w literaturze. Przynosiły one krótką biografię poety oraz informacje o poszczególnych etapach twórczości i powstałych w nich dziełach. W rozprawkach tych pojawiają się również wzmianki o nie uwzględnionych w innych wypracowaniach „Sonetach krymskich”, natomiast pomijana jest na ogół działalność publicystyczna w „Trybunie Ludów”, wykładowa w College de France oraz także utwory, jak: „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego” czy „Liryki lozańskie”, co nauczyciele podkreślają jako minus tych prac w swoich recenzjach. Stypendyści głoszą bezapelacyjną wielkość Adama Mickiewicza. W nim właśnie widzą tego, który zdecydował o rozwoju romantyzmu w literaturze polskiej, choć nie zapominają o zasługach na tym polu i Kazimierza Brodzińskiego.

„W tych pierwszych utworach bowiem - pisał Antoni Langowski - wprowadził nowy rodzaj poezji, która biorąc sobie za wzór pomysł i uczucie, i nie znając żadnej pewnej formy, naturę naśladowe. Jej zadaniem jest ukazanie wyteżonych uczuć, pomysłów i ideałów, za którymi wyobraźnia gonić musi, aby obrazu dokonać. Ten rodzaj poezji zwiemy romantyczny dla różnicy od klasycyzmu”<sup>39</sup>.

A Jan Muszyński stwierdzał:

„Najwybitniejszym tej epoki, w której wziął romantyzm górę nad klasycyzmem, wyobrazicielem jest Mickiewicz. Jest on bez wątpienia pierwszym poetą swego czasu, a prawdziwym arcyksięciem w szeregu poetów polskich. On pierwszy obalił zestarzałe fundamenta klasycyzmu i wyniósł poezję polską ponad obręb poziomu”<sup>40</sup>.

Wypracowania poświęcone Mickiewiczowi dowodzą, że młodzież znała już najnowsze sądy krytyki polskiej i obcej o dziełach tego poety. Na przykład w cytowanym już wyżej, czytamy:

<sup>39</sup> Akta Antoniego Langowskiego - Gimnazjum w Chojnicach, l. 1864-1869, TPN, syg. II 581.

<sup>40</sup> Akta Jana Muszyńskiego, ucznia prymy niższej Gimnazjum w Chojnicach, l. 1868-1870, TPN, syg. 740.

„Gdybyśmy mieli tylko »Marię« Malczewskiego a »Grażynę« Mickiewicza, już byśmy mieli literaturę, powiedział wielki krytyk i estetyk, Michał Grabowski. Cóż zaś powiedzieć o innych jego arcydziełach, daleko wyższych nad »Grażynę« "41.

W innych pracach uczniowie przypominają o podziwie Słowackiego dla „Pana Tadeusza” czy też o popularności, jaką cieszył się Mickiewicz we Francji i Włoszech oraz o uznaniu Goethego dla naszego wieszca, wyrażonej w sposób symboliczny przez podarowanie mu złotego pióra. Zestawiano wreszcie twórcę „Konrada Wallenroda” z Homerem, zauważając:

„Jak ów, tak i ten jest poetą epicznym. Jako Homera żaden z poetów greckich nie poprawił i ani tego nawet nie zamierzał, tak i Mickiewicz stoi między polskimi poetami niezwyciężony, a nikt ani nie myśli wyżej stanąć od niego. U Greków utworzyła się szkoła poetycka, w której uczniowie pod nazwą Homerydów naśladowali Homera. Między polskimi poetami powstała także tak nazwana szkoła Mickiewicza, do której należeli: Witwicki, Garczyński, Odyniec, Aleksander Chodzko i inni. Oprócz tych poszło za śladem Mickiewicza i kilku młodzieńców z Ukrainy, np. Bohdan Zaleski i Seweryn Goszczyński"42.

Akcentowano także rodzimy charakter twórczości autora „Farysa” pisząc:

- „W poemacie [ »Grażyna« ] odbija się duch narodowy, inny więc od ducha panującego w poezjach dotychczasowych"43.

- „Cóż jeszcze mam powiedzieć o Tadeuszu, owym arcydziele poety, które oddycha tylko polszczyzną, a w którym nie ma ani cienia cudzoziemszczyzny"44.

Ponadto zwracano uwagę, że Mickiewicz - wyraziciel dążeń i tęsknot wszystkich Polaków - jako artysta doskonały rozślawił imię Polski w całej Europie, a język ojczysty wyniósł na niespotykane dotąd wyżyny.

„On - konstatuje w zakończeniu swej pracy Robert Górka - wyrwał język polski spod wpływu francuszczyzny i innych języków zagranicznych - On poznał, że język spaja wszystkie pojedyncze członki jeden naród tworząc i że wtedy już nie ma narodu, kiedy język zginie”.

Opinię kolegi zdaje się uzupełniać Romuald Frydrychowicz, który formułuje taki wniosek:

„Co najwięcej w poezjach Mickiewicza godnem jest podziwienia i co go czyni ulubieńcem wszystkich warstw to bogactwo ducha i różnorodność przedmiotu i formy [...] A wszędzie jest podziwienia godna piękność języka, dla którego nic nie zdaje się być trudnem, który umie się nagiąć do wyrażenia każdego obrazu i każdego uczucia”.

Ta apoteoza i powszechny aplauz, cechujące wypowiedzi młodych ludzi o Mickiewiczu, tłumaczą też fakt, że wielu z nich wskazywało na niego jako swego ulubionego poetę, uzasadniając ten wybór następująco:

41 Tamże.

42 Tamże.

43 Akta Roberta Górki - Gimnazjum w Chojnicach, R. 1869, Pryma niższa, TPN, syg. II 328.

44 Akta Romualda Frydrychowicza - Gimnazjum w Chojnicach, R. 1871, Pryma wyższa, TPN, syg. II 286.

- „Że Mickiewicz jest moim najulubieńszym poetą, do tego przyczynia się daleko więcej gorąca miłość ojczyzny, którą na wskroś był przesiąknięty”<sup>45</sup>.

- „Mickiewiczowi zaś do największej pochwały służy, że jest poetą narodowym. Jako ojciec nad swym synem, któremu źle się powodzi, współ ubolewa, z nim zaś, gdy mu się dobrze powodzi cieszy, tak i Mickiewicz ze swym narodem jego radość i smutki dzieli. Tam mu przedstawia cierpienia, które Polską od innych monarchów czuła, tam znów w »Grażynie« polskie serce i miłość ku ojczyźnie niewiasty polskiej [...]. Mickiewicz także i złe strony swego narodu nam pokazuje w »Panu Tadeuszu«, gdzie Polaki przeciw swym braciom Moskali wołają”<sup>46</sup>.

Reasumując w pracach tych znajdziemy przekonanie, że twórca „Pana Tadeusza” był „najsilniej świecącym meteorem wśród poetów polskich”, mistrzem we władaniu językiem ojczystym, oddanym bez reszty krajowi patriotą, toteż jego dzieła można uznać za „pomniki chwały własnej i narodowej”. Stypendyści wyrażali pewność, że choć:

„wieszcz umarł, lecz wielkiemu w całym życiu, wielkość towarzyszy i w zgonie, jego dzieła są nieśmiertelne, bowiem On był mąż wielkiego serca i ducha, znający wszystkie drogi do uczuć [...], z jego istnieniem jako twórcy szkoły romantycznej rozpoczął się nowy teraźniejszy okres literatury polskiej”<sup>47</sup>.

Mimo obecności w rozprawkach o Adamie Mickiewiczu dość szerokiego materiału literackiego, stypendyści często nie ustrzegli się powierzchowności w traktowaniu utworów oraz powiązań naszego poety z literaturą europejską, jak i pewnej gołosłowności w wydawaniu ocen i opinii. Prace te nie są całkowicie wolne ani od błędów składniowych i stylistycznych, ani od rzeczowych, np. wiązano czas powstania „Ody do młodości” z pobytem autora w Moskwie, zapomniano, że jednak znalazł się wśród współczesnych Ktoś, kto nie tylko pragnął, ale miał odwagę i wytrwałość, by skutecznie rywalizować z Mickiewiczem. Stan taki, choć nauczyciel ten błąd uczniowi wytknął, przypominając o Juliuszu Słowackim, był spowodowany zapewne faktem, że naszemu drugiemu wieszczowi romantycznemu poświęcano w tych latach w szkole znacznie mniej uwagi. Świadczą o tym i ówczesne podręczniki, i listy lektur, a także wypracowania stypendystów, spośród których jedynie uczniowie Gimnazjum w Chojnicach i w Chełmnie pisali charakterystykę Jana Bieleckiego, a pracę poświęconą „Mazepie” student wydziału filozoficznego we Wrocławiu. Prezentację sylwetki Jana Bieleckiego uczniowie zaczynali zwykle od krótkich wiadomości o Słowackim, zawierających

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Akta Józefa Karwasza - Gimnazjum w Chojnicach, Secunda, TPN, syg. 447.

<sup>47</sup> Akta Szczepana Literskiego - Gimnazjum w Wejherowie, l. 1864-1868, TPN, syg. 637.

często również ocenę jego twórczości. Jedna z nich, przytoczona niżej, poparta autorytetem podręcznika historii literatury polskiej<sup>48</sup>, jest już zasłużenie wysoka.

„Najpiękniejszą zaletą poezji Słowackiego jest przedziwna piękność języka, dla którego jak uważa Nehring nie zdaje się nic być trudnym, który umie się nagiąć do wyrażenia każdego uczucia. Słusznie zatem obok Mickiewicza i na równi z nim stawiany być powinien. Pisał on dużo sławnych dzieł, które w nim współzawodnika Adama Mickiewicza ukazały”<sup>49</sup>.

W części zasadniczej wypracowania, tzn. rozwinięciu, streszczenie poematu Słowackiego zdecydowanie dominuje nad charakterystyką bohatera, który zostaje jedynie pokazany jako człowiek głęboko kochający żonę, mszczący swe osobiste krzywdy i cieszący się z wyrządzonego zła, zdrajca ojczyzny. Toteż ani tęsknota za krajem, który opuścił, ani późniejsza skrucha i chęć pokuty nie łagodzą zdecydowanie negatywnej opinii uczniów wydanej o tej postaci.

„Poznaliśmy w Bieleckim - pisze Robert Górka w zakończeniu swej pracy - brzydki i podły charakter, poznaliśmy, że nie posiadał charakteru obywatelskiej cnoty, że nie wiedział, co to jest być prawdziwym i cnotliwym obywatelem, owszem był on człowiekiem niegodnym obywatela Polaka”<sup>50</sup>.

Natomiast w studenckiej rozprawce o „Mazepie” autor dzieli się swoimi wrażeniami i obawami związanymi z lekturą tego dramatu.

„Czytając pierwszy raz »Mazepę« Słowackiego - wyznaje - mocno przejąłem się postaciami przez poetę narysowanymi i z prawdziwym niepokojem wyczekiwałem ostatecznego rozstrzygnięcia losów działających osób. Sama osnowa dramatu w głównych rysach była przedmiotem tym powieści napisanych prozą i wierszem, z których większa część kończyła się podług usposobienia i potrzeby serca autora albo zwycięstwem form społecznych nad prawami natury, albo też przeciwnie zwycięstwem serca nad tradycją - że obudziła się we mnie obawa, by i Słowacki nie poszedł gościńcem aż nadto utartym, a prowadzącym do obozu nieprzyjaciół porządku społecznego, albo fałszywców wyzutyh z uczuć ludzkich. Ostatnie sceny zdjęły mi ciężar z serca, doznałem uczucia, które się mianuje zadowoleniem estetycznym. Nie sądziłem, aby ktoś uczuciem poetyckim obdarzony, a biorący wyobrażenia i pojęcia swe o życiu nie li tylko z wyuzdanej fantazji, mógł chcieć przedmiot lepiej obmyślić, charaktery główne trafniej przeprowadzić, całość uwydatnić, aniżeli to uczynił Słowacki”<sup>51</sup>.

W dalszej części rozprawy młody adept polonistyki polemizuje z krytykami tego dzieła Słowackiego: Antonim Małeckim i Michałem Bałuckim, zarzucając szczególnie temu drugiemu nieznanomość treści dramatu i błędy interpretacyjne,

<sup>48</sup> Władysław Nehring był autorem podręcznika „Kurs literatury polskiej dla użytku szkół”, Poznań 1866.

<sup>49</sup> Akta Marcela Teilhnera - Gimnazjum w Chojnicach, Secunda wyższa, R. 1868, TPN, syg. 1073.

<sup>50</sup> Akta Roberta Górki - Gimnazjum w Chojnicach, R. 1869, Pryma niższa, TPN, syg. II 328.

<sup>51</sup> Akta Edwarda Siegmunda - studenta wydziału filologicznego we Wrocławiu R. 1866, TPN, syg. 1252.

przy czym własną argumentację popiera licznymi „wyimkami” z tekstu. Opowiada też ośnowę, tj. zasadniczą treść utworu, ponieważ jest zdania, że „opowiedzieć treść poezji jakiegokolwiek, a napisać jej krytykę estetyczną jest to samo”. Dzięki takiemu stanowisku zachowana praca wyróżnia się samodzielnością spojrzenia na dzieło literackie i stanowi prezentację własnego rozumienia konfliktu dramatycznego w „Mazepie” i jego przyczyn.

O ile obecność Słowackiego w programach i lekturze szkolnej znalazła jeszcze swe odbicie w zgromadzonych rozprawkach stypendystów Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Prus Zachodnich, o tyle Zygmuntowi Krasińskiemu nie jest poświęcone żadne wypracowanie. Zadania pisemne, których temat stanowił fragment „wyjęty” z dzieł autora „Irydiona” są z reguły zbiorem refleksji na określony temat i na ogół brak w nich nawet wzmianek o życiu i twórczości tego poety. Tę „zmowę milczenia”, jaka wytworzyła się wówczas wokół dzieł trzeciego naszego wieszczka, może wyjaśniać sąd przytoczony o nim w jednej z prac poświęconych Mickiewiczowi, głoszący, że „Mickiewicz też nie jest ciemnym poetą jako Krasiński, który sobie tylko zawsze marzy i się w kraju ideału, tj. czystych myśli, bawi”<sup>52</sup>.

Te zarzuty: niezrozumiałości i oderwania od życia, jakie wysunięto przeciw utworom Krasińskiego, spowodowały zapewne, że nie zalecali płodów jego pióra jako lektury ani nauczyciele, ani nie sięgali po nie z własnej chęci i ciekawości uczniowie. Natomiast dużą popularnością wśród młodzieży cieszył się Antoni Malczewski. Dowodzą tego liczne, mówiące o nim wypracowania stypendystów i fakt, że wiele z nich wskazuje go jako swego ulubionego poetę. Nie chcąc przeciwstawiać się autorytetowi nauczycieli, podręczników i krytyki literackiej uczniowie uznają wprawdzie wielkość i wyższość Mickiewicza nad Malczewskim, ale swymi specjalnymi względami obdarzają tego drugiego, argumentując, że choć mało znany i nie zawsze doceniany, wzbogacił literaturę polską wprawdzie jednym dziełem, ale dziełem doskonałym. Przypominają przy tym, że takiego zdania o „Marii” byli: i Michał Grabowski, i Maurycy Mochnacki. Toteż jeden z uczniów stwierdza: „Zaiste Malczewski jest poetą najdoskonalszym, jego utwór jest pod wszelkim względem wykończony i najśliczniejszy”<sup>53</sup>.

Piszący na ogół uważają, że w poemacie swoim zaprezentował się jako twórca na wskroś polski, szlachecki. Zbudowane przez niego postacie to głównie (wyjąwszy wojewodę) ludzie uczciwi i szlachetni, a cały utwór cechuje lekkość

<sup>52</sup> Akta Józefa Karwasza - Gimnazjum w Chojnicach, Secunda, TPN, syg. 447.

<sup>53</sup> Akta Zenona Włoszczyńskiego - Gimnazjum w Chojnicach, R. 1867, TPN, syg. 1134.

języka, piękno myśli i obrazów. Niektórzy uczniowie polemizują z zarzutami stawianymi „Marii”, jakoby nie było w niej ducha patriotyzmu, wyjaśniając, że „Malczewskiego miłość ku ojczyźnie pokazuje się w tem, że chociaż pochodził z Ukrainy, nie opisuje nam życia ludu ukraińskiego, lecz obyczaje szlachty polskiej, która w późniejszym czasie się była osiadła na Ukrainie”<sup>54</sup>. Inni zaś głoszą pogląd krańcowo różny, że we wszystkim co pisał daje się wyczuć duch obczyzny. Z kolei opracowując „Rzecz o »Marii« Malczewskiego” jeden ze studentów próbuje najpierw określić pozycje wspomnianego w temacie autora w literaturze polskiej, zaliczając go do najsławniejszych nowoczesnych poetów, zasługujących na nieśmiertelną sławę. Następnie przystępując do rozbioru poematu streszcza go, wskazuje jego cechy narodowe i charakteryzuje pierwszoplanowe postacie. Z podziwem wyraża się o Mieczniku i Waławie, w którym „poznajemy prawdziwego obywatela, mężnego rycerza, szlachetnego kochanka i tkliwego małżonka”<sup>55</sup>. Jako elementy podnoszące wartość „Marii” wymienia melodyjność wprowadzonego 13-zgłoskowca i wykazane przez autora znawstwo ludzkiego serca. Pisząc zaś zadanie na temat: „Charakterystyka Miecznika w poemacie »Maria«” młodzież popełnia i przy tej lekturze podstawowy błąd, skupiając główną uwagę na streszczeniu utworu, a wiadomości o właściwościach charakteru prezentowanej postaci traktując w sposób marginalny lub w najlepszym razie wplatając w tok opowiadania o losach przedstawianego bohatera. Toteż ten mankament jako jeden z powodów ocen niezadowolających podają w swoich recenzjach nauczyciele<sup>56</sup>. W pracach obejmujących życie i twórczość Malczewskiego uczniowie starają się go pokazać jako absolwenta Liceum Krzemienieckiego i ulubieńca Tadeusza Czackiego, żołnierza oddziałów napoleońskich i wojażującego po Europie w poszukiwaniu wrażeń i rozrywek turystę, a poza tym człowieka nie-szczęśliwego, trawionego przez nieuleczalną chorobę i skrzywdzonego ocenami współczesnej krytyki literackiej. W omówieniu twórczości Malczewskiego czytamy:

„Dzieła jego nieliczne, składają się z listów wierszem i prozą, satyry »Karnawał warszawski«, Tragedia »Helena«, której nie ukończył i »Marii«<sup>57</sup>. Ostatni ten jego poemat jest arcydziełem i sam uwiecznił pamięć swego twórcy”<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> Akta Franciszka Marszewskiego - Gimnazjum w Chojnicach, Pryma wyższa, l. 1870-1871, TPN, syg. II 691.

<sup>55</sup> Akta Jana Rogalewskiego - studenta z Wrocławia, l. 1857-1858, TPN, syg. II 853.

<sup>56</sup> Zob. Akta Romualda Frydrychowicza - Gimnazjum w Chojnicach, R. 1869, Secunda wyższa, TPN, syg. II 286; Akta Jakuba Klundra - Gimnazjum w Chojnicach, l. 1868-1871, TPN, syg. II 474.

<sup>57</sup> Akta Franciszka Zaborowskiego - gimnazjum w Chojnicach. R. 1853, Secunda wyższa, TPN, syg. 1195.

Drugim poetą z tzw. szkoły ukraińskiej, przyciągającym uwagę młodzieży, był Bohdan Zaleski. Uczniowie, wybierając go jako swego ulubionego poetę współczesnego, wskazywali na trudność dokonania wyboru, gdy wśród rywali znajdują się na przykład i Malczewski, i autor „Pana Tadeusza”. Podkreślając geniusz Mickiewicza, zwracają uwagę na odmienny charakter jego spuścizny literackiej w zestawieniu z poezją Zalewskiego.

„Jeżeli Bohdana Zaleskiego z twórcą Konrada i z piewcą »Marii« porównamy, przekonamy się z łatwością - pisze Jan Rogalewski - że w pośrodku między Adamem i Bohdanem Malczewski stoi [...]. Wszyscy trzej są mistrzami, lecz każdy w swym żywiole i w sposób sobie właściwy [...] Adam Mickiewicz jest wieszczem grzmiącym, trzymającym ogniste uczucia na uwięzi, poucza i straszy. Zaleski jest poetą uczuciowym, jest matką miłującą dzieci i płaczącą nad własną i ludzkości słabością. Kiedy Adama nie każdy rozumie, nie każdy pojmie - myśli i uczucia Bohdana każdy Ukrainiec, każdy Słowianin, jak na dłoni widzi”<sup>58</sup>.

W Zaleskim dostrzegają również stypendyści artystę, stanowiącego ogniwo pośrednie między Malczewskim i Sewerynem Goszczyńskim, twórcę, który „czyni niejako przejście między szlachtą i ludem”<sup>59</sup>. W swych wypracowaniach starają się wyjaśnić, co miało wpływ stymulujący i ostatecznie zadecydowało o rozwoju talentu poetyckiego Bohdana. W rozprawce Pawła Knittera czytamy:

„Zaleskiego geniusz poetycki rozwinął się pod wpływem rozmaitych wrażeń podczas pobytu jego w Warszawie: tęsknota za Ukrainą za tą żyzną i bujną Ukrainą, której błonie i doliny przebiegał będąc jeszcze dzieckiem, a które teraz już dawno porzucił, słowa reformatorów, założycieli nowego literatury okresu, nareszcie smutne życie w biedzie i niedostatku, wszystko to świetnie nastroiło lutnię Zaleskiego”<sup>60</sup>.

W większości prac, głoszących pochwałę jego utworów, wyliczono takie ich cechy, jak: niezachwiana wiara w Boga, umiłowanie ojczyzny, liryzm, harmonia i niezrównana śpiewność języka.

„Co jednakowoż najwięcej uroku nadaje jego poezjom - stwierdza cytowany już wyżej uczeń - jest właściwie jemu władanie językiem, w którym jakaś niewysłowiona się znajduje miękkość, muzyka i śpiewność, harmonia i rytmiczność, tak że jego dumki, szumki i wiośnianki wszystkie stosownie mogą być śpiewane”.

Do dzieł Zaleskiego zasługujących na wyeksponowanie młodzi czytelnicy zaliczyli „Duch od stepu” i „Przenajświętszą rodzinę”, ale nie zapomnieli także o innych. „Kto jego »Czajki« czytał lub jego »Śpiewające jezioro«, może sobie wyobrazić talent, płynność języka i śliczność wyrazu” - zachwyca się Leon Prądyński. By uzasadnić słuszność dokonanego wyboru piszący o

<sup>58</sup> Akta Jana Rogalewskiego, studenta z Wrocławia, l. 1857-1858, TPN, syg. II 853.

<sup>59</sup> Akta Leona Prądyńskiego - Gimnazjum w Chojnicach, R. 1862, TPN, syg. 853.

<sup>60</sup> Akta Pawła Knittera - Gimnazjum w Chojnicach, R. 1869, TPN, syg. 476.

Zaleskim przypominają nader pochlebną opinię o jego twórczości wydaną przez Adama Mickiewicza<sup>61</sup> i cytują ją w swych pracach.

Rozprawki oparte na materiale czerpanym z utworów pozostałych romantyków, tj. Stefana Garczyńskiego, Wincentego Pola, Władysława Syrokomli i Józefa Ignacego Kraszewskiego nie przynoszą żadnych istotnych wiadomości o sztuce pisarskiej i problematyce podejmowanej przez tych autorów czy też szkolnej recepcji ich dzieł. Te natomiast informacje, które czasem pojawiają się we wstępach przygotowanych zadań pisemnych mają z reguły charakter zdawkowy. Oto przykłady dwu z nich:

- „Wincenty Pol, ów sławny twórca »Pieśni o ziemi naszej« opisał nam wszystkie krainy, które bądź to przez dłuższy, bądź to przez krótszy czas z nieszczęśliwą Polską w związku stały, a pomiędzy niemi nie omieszkał też i o Litwie dokładny opis podać”<sup>62</sup>.

- „Stefan Garczyński, który w teraźniejszym wieku żył, był jeden z największych poetów polskich. Napisał on wiele pięknych opowiadań, do których też dzieje Wacława należą”<sup>63</sup>.

Wypracowania te dowodzą w zasadzie jedynie, że w skład lektury szkolnej bądź indywidualnej wchodziły lub też były na lekcjach omawiane przez nauczyciela takie utwory, jak: W. Pola „Pieśń o ziemi naszej” i „Pan starosta Kieślacki”, W. Syrokomli „Urodzony Jan Dęboróg”, S. Garczyńskiego „Wacława dzieje” oraz przynajmniej fragmenty z powieści J. I. Kraszewskiego.

Na podstawie tych dzieł uczniowie opracowywali różne formy wypowiedzi. Wykorzystując „Wierszowaną geografie” czyli „Pieśń o ziemi naszej” opisywali Litwę, przedstawiając urodę tych stron oraz gościnność i obyczaje ludności<sup>64</sup>. Łącząc opowiadanie z opisem przypominali o obronie Częstochowy w czasie najazdu szwedzkiego, traktując jako pierwowzór relację o tych wydarzeniach historycznych w „Bożym gniewie” I. J. Kraszewskiego. Streszczali poemat dramatyczny „Wacława dzieje”, opowiadali o szkolnych czasach Jana Dęboroga, bohatera gawędy W. Syrokomli i wreszcie charakteryzowali wybrane postacie - na przykład Starostę Kieślackiego.

<sup>61</sup> „Zaleski jest niewątpliwie największym z poetów słowiańskich [...] i będzie zawsze wprawiał w rozpacz tych, co by jeszcze chcieli miłować sztukę dla sztuki samej. Wyczerpał bowiem wszystkie sposoby, wszystkie rytmy, wszystko co jest najświetniejszego w kolorycie, najdelikatniejszego w odcieniach”. Tamże.

<sup>62</sup> Akta Jana Przeworskiego ucznia Gimnazjum w Chojnicach i studenta filologii we Wrocławiu, l. 1877-1883, TPN, syg. 860.

<sup>63</sup> Akta Stanisława Reuschel - Gimnazjum w Chojnicach, l. 1872-1875, TPN, syg. 904.

<sup>64</sup> Zob. Akta Ignacego Kaleckiego - Gimnazjum w Chojnicach, Tertia, TPN, syg. II 466.



Te i wcześniej omawiane zadania pisemne, które stypendyści przedkładali Towarzystwu Pomocy Naukowej prowadzą do kilku zasadniczych wniosków. Otóż można z całą pewnością stwierdzić, że:

- Bardzo zróżnicowany był stopień umiejętności uczniowskich w zakresie selekcji i kompozycji materiału wymaganego przez temat.

- Wiele do życzenia pozostawiała budowa zdań, słownictwo i styl pracy uczniowskich.

- Podawane uczniom tematy grzeszyły często nadmierną ogólnością i żądały niestety od piszących głównie pracy odtwórczej, relacjonowania faktów, zdarzeń i sytuacji. Znacznie natomiast rzadziej opracowanie zadania wiązało się z potrzebą pokonania trudności, wyszukania argumentacji czy koniecznością oceny bądź polemiki.

- Wypowiadane w rozprawkach opinie są na ogół mało oryginalne i mało samodzielne. Uczniowie, jakby bojąc się własnego zdania, popierają je zwykle sądami autorytetów w dziedzinie literatury bądź krytyki literackiej.

- Spostrzeżenia osobiste szczerze zrodzone z impulsu wywołanego lekturą, próby polemik z koryfeuszami humanistyki zdarzają się rzadko, ale można na podstawie zachowanych i cytowanych tu wypracowań skonstatować, że literatura romantyczna ze względu na swój charakter i podejmowane problemy była młodemu bliska.

- Znajomość polskiej literatury preromantycznej i romantycznej obejmuje właściwie wszystkich, wyjąwszy Krasińskiego czy Norwida, ważniejszych twórców i liczące się w dziejach naszej literatury dzieła. Jest więc młodzież dobrze zorientowana w aktualnym dorobku piśmiennictwa narodowego.

- Zdecydowanie na czoło wśród pisarzy reprezentujących tzw. Okres Mickiewicza wysuwa się twórca „Grażyny”. Prace stypendystów poświęcone są niemal wszystkim jego utworom. O pominięciu „Dziadów” zdecydowały zapewne względy cenzuralne.

- Dużym uznaniem cieszyła się też twórczość K. Brodzińskiego, A. Malczewskiego i B. Zaleskiego.

- Młodzież, jak widać z cytowanych wypracowań ceniła szczególnie w postawach ludzkich prawość, szlachetność, emocjonalny stosunek do świata, religijność i patriotyzm, a w literaturze pierwiastki narodowe oraz mistrzostwo we władaniu językiem ojczystym, który stanowił ostatnią twierdzę w walce przeciw prowadzonej przez zaborców programowej działalności wynaradawiającej.

Wypracowania stypendystów zgromadzone w aktach Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich stanowią niewątpliwie bogaty materiał źródłowy, służący poznaniu szkolnego obiegu i odbioru dzieł polskich romantyków w XIX stuleciu i pozwalają wypełnić kolejną, nie zapisaną kartę w dziejach polonistyki szkolnej<sup>65</sup>.

Bronisława Kulka

FROM THE HISTORY OF POLISH STUDIES AT SCHOOL.  
THE STUDENTS GRANTED SCHOLARSHIP OF THE ASSOCIATION  
FOR PROMOTING THE STUDIES OF THE YOUTH OF WEST PRUSSIA  
ON POLISH ROMANTIC WRITERS.

Summary

The Society for Educational Aid to the Youth of Western Prussia was active since 1848 till 1920. Its aim was to give financial help to the young Polish learners who were to become the intelligentsia and the professional craft in the future. Those who were helped by the Society were obliged to make satisfactory progress in learning as well as to master the Polish and the German languages. This was conditioned by the political situation of Poles in the Prussian sector of partitioned Poland, where the germanizing activities were ever increasing. Numerous compositions, which were presented to the Society by the learners and have been preserved till the present time on its files, prove that the young people - using various forms of expression, e. g. description, short story, précis, characterization, argumentative writing, analytical sketch - wrote about all major representatives of the pre-romantic and the romantic periods in Poland. Among them, they regarded Adam Mickiewicz as the most outstanding writer and the highest authority, yet they didn't forget the merits of Kazimierz Brodziński, Juliusz Słowacki, Antoni Małczewski and Bohdan Zaleski, either. The compositions also dealt with the generational contest between the romantic and the classicist writers, the characterization of the literature from the Poznań district

---

<sup>65</sup> Biorąc pod uwagę dużą archiwalną wartość tych materiałów i konieczność egzemplifikacji wypowiedzianych uwag zdecydowano się cytować z nich obszerne nierzaz fragmenty.

and the works of some minor writers as J. N. Jaśkowski, W. Pol, W. Syrokomla and S. Garczyński. The learners' judgement on the representatives of Polish literature of that period is usually of little originality. Nevertheless, taking into account their emotional character and the ideals they propagated, the works of the romanticism appear to be close to the young.

TYTUŁ I WYKAZ TREŚCI PRACY  
(WYKAZ TREŚCI)

Praca zawiera trzy części: wstęp, część główną i zakończenie. W części wstępnej autor przedstawia problematykę pracy, jej cel i zakres. W części głównej omawia on wybrane dzieła literatury romantycznej, które miały na celu wywołanie w młodym pokoleniu poczucia patriotycznego i idealnego. W zakończeniu podsumowuje on swoje wnioski i wyraża nadzieję, że praca ta przyczyni się do lepszego zrozumienia literatury romantycznej przez młodzież.

Praca została napisana w języku polskim i ma charakter pracy naukowej. Zawiera ona wiele ciekawych faktów i danych, które mogą być przydatne dla czytelników zainteresowanych literaturą romantyczną.

Praca została napisana przez autora, który jest uczniem szkoły średniej. Jest to jego pierwsza praca naukowa i ma ona charakter ćwiczenia. Autor wyraża nadzieję, że praca ta przyczyni się do lepszego zrozumienia literatury romantycznej przez młodzież.

Praca została napisana w języku polskim i ma charakter pracy naukowej. Zawiera ona wiele ciekawych faktów i danych, które mogą być przydatne dla czytelników zainteresowanych literaturą romantyczną.